

Biuletyn Historii Sztuki
LXXXIII:2021, nr 1
ISSN 00063967

MAŁGORZATA OMILANOWSKA

Warszawa, Instytut Sztuki PAN
<https://orcid.org/0000-0001-9766-0424>

*Pierwsza siedziba Sejmu II Rzeczypospolitej.
Addenda et corrigenda*

*The First Seat of the Parliament
of the Second Polish Republic.
Addenda et Corrigenda*

W chwili odzyskania niepodległości Warszawa nie dysponowała budynkami, które mogłyby zaspokoić potrzeby stolicy państwa. Postanowiono, że budowa nowego zespołu gmachów zostanie odsunięta na przyszłość, a parlament znajdzie tymczasową lokalizację w zaadaptowanej budowli. Wybór padł na XIX-wieczny kompleks szkolny Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego (dawnego Instytutu Szlacheckiego). Artykuł poświęcony jest dziejom tego gmachu, historii jego budowy, rozbudowy i adaptacji na potrzeby Sejmu przez Kazimierza Tołłoczkę, Romualda Millera i Tadeusza Szaniora (w latach 1918–1919), a następnie Senatu przez Stanisława Miecznikowskiego w 1928 r., a także uporządkowaniu wiedzy o konkursach i projektowanych, a niezrealizowanych rozbudowach kompleksu w okresie międzywojnia.

Słowa kluczowe: budynki Sejmu i Senatu, Instytut Szlachecki, Instytut Aleksandryjsko-Maryjski, architektura Warszawy, architektura II Rzeczypospolitej, architektura polska



At the point of Poland regaining independence Warsaw could not boast edifices that were able to satisfy the needs of a state's capital. The decision was made for the raising of a new set of buildings to be postponed, while the Parliament would be temporarily housed in an adapted building. The 19th-century school complex of the Alexandrian-Mariinsky Institute (formerly Nobility Institute) was selected for the purpose. The focus in the paper is on the history of this edifice, the history of its raising, extension, and adaptation for the needs of the *Sejm* (Parliament's lower house) after the design of Kazimierz Tołłoczko, Romuald Miller, and Tadeusz Szanior (1918–1919), and subsequently for those of the Senate as designed by Stanisław Miecznikowski in 1928; attention is also paid to the history of competitions and designed, albeit unaccomplished extensions of the complex in the inter-war period.

Keywords: buildings of the *Sejm* and Senate, Nobility Institute, Alexandrian-Mariinsky Institute, architecture of Warsaw, architecture of the Second Polish Republic, Polish architecture

Na temat warszawskiego zespołu gmachów Sejmu i Senatu przy ul. Wiejskiej powstało już wiele opracowań, złożone dzieje tego kompleksu wciąż jednak kryją kilka zagadek wartych rozwikłania¹. Badacze zajmujący się tym tematem skupiali się głównie na kolejnych etapach rozbudowy zaadaptowanego na potrzeby Sejmu XIX-wiecznego zespołu szkolnego, przede wszystkim budowie sali sejmowej według projektu Kazimierza Skórewicza oraz powojennej odbudowie i rozbudowie zaprojektowanej przez Bohdana Pniewskiego². W znacznie mniejszym stopniu interesowano się kompleksem szkolnym Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego, który w 1918 r. został wybrany na pierwszą siedzibę Sejmu i w błyskawicznym tempie zaadaptowany do nowej funkcji³. Ten pierwszy rozdział w dziejach siedziby polskiego nowoczesnego parlamentu wymaga, jak się wydaje, kilku uzupełnień.

W chwili odzyskania niepodległości Polska stanęła przed ogromem zadań. Jednym z pilniejszych było rozlokowanie w odpowiednich gmachach nowo powoływanych instytucji państwa i władzy. Zasób nieruchomości, które znalazły się w dyspozycji Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Koronnych (od 22 listopada 1918 r. – Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych), dalece nie wystarczał dla zaspokojenia potrzeb stolicy państwa. Był w zasadniczym zrębie spuścizną po rosyjskim zaborcy, a większość budynków była przy tym zdewastowana w wyniku rabunkowej ewakuacji Rosjan w 1915 r., następnie doraźnych adaptacji przeprowadzonych przez Niemców i ostatecznie także ewakuacji władz niemieckich.

Najważniejszym gmachem polskiej państwowości był oczywiście Zamek Królewski, w XIX w. pełniący funkcję siedziby generał-gubernatorów. Zdawano sobie sprawę z jego wielkiej wartości dla polskiej tożsamości narodowej i już pod okupacją niemiecką, w 1915 r. podjęto pierwsze działania zmierzające do kompleksowej restauracji poprzedzonej badaniami historyczno-architektonicznymi⁴. Kazimierz Skórewicz pełniący obowiązki kustosa Zamku zakładał, że oprócz funkcji muzealnych gmach powinien pełnić także funkcje państwowe, ale zakres koniecznych prac konserwatorskich odsuwał perspektywę praktycznego wykorzystania tej budowli na lata.

Jedyny zespół budynków rządowych odpowiadających potrzebom krystalizujących się i rozbudowujących w ciągu XIX w. systemów zarządzania państwem, jaki powstał w Warszawie, to trzy klasycystyczne gmachy wzdłuż zachodniej pierzei ul. Rymarskiej,

¹ Bożena WIERZBICKA, *Budynki Sejmu i Senatu* (Warszawa: PWN, 1991); EAD., *Sejm i Senat. Architektura i wnętrza* (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1993); EAD., *Gmachy i wnętrza sejmowe* (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1998), s. 152–168; Marek CZAPELSKI, *Gmachy Sejmu i Senatu* (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2009).

² WIERZBICKA, *Budynki Sejmu i Senatu*, s. 27–68; EAD., *Sejm i Senat*, s. 12–36; EAD., *Gmachy i wnętrza sejmowe*, s. 156–168, 188–206; Waldemar BARANIEWSKI, *Kazimierz Skórewicz architekt, konserwator, historyk architektury* (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2000), s. 112–152; Marek CZAPELSKI, *Bohdan Pniewski – warszawski architekt XX wieku* (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2008); Id., *Gmachy Sejmu i Senatu*, s. 18–65.

³ WIERZBICKA, *Budynki Sejmu i Senatu*, s. 9–26.

⁴ BARANIEWSKI, *Kazimierz Skórewicz*, s. 85–111.

zaprojektowane przez Antonia Corazziego w czasach Królestwa Kongresowego na potrzeby Ministerstwa Skarbu. Nową siedzibę otrzymały wówczas także władze miejskie, przeprowadzając się do zaadaptowanego na cele biurowe pałacu Jabłonowskich przy placu Teatralnym.

Architektura publiczna powstająca ze środków państwowych w Warszawie w 2. połowie XIX i na początku XX w. była co najwyżej na miarę kresowej stolicy Kraju Przywiślańskiego, nieustannie borykającej się z problemami finansowymi i niechętnie traktowanej przez władze centralne. Państwo inwestowało tu w zasadzie głównie w budownictwo wojskowe i prawosławną architekturę sakralną pełniącą rolę ważnego instrumentu propagandy⁵. Znacznie słabiej w tym zakresie wyglądały inwestycje podejmowane przez agendy innych ministerstw. Najaktywniejszym inwestorem był reprezentujący ministerstwo oświaty Warszawski Okręg Naukowy. Oświata jako podstawowe narzędzie rusyfikacji okazała się – obok wojska – najpoważniejszym beneficjentem środków publicznych.

Po zajęciu Warszawy przez niemieckie władze okupacyjne w sierpniu 1915 r. większość gmachów urzędów została przejęta przez analogiczne instytucje nowej władzy. Część opuszczonych przez Rosjan gmachów szkolnych stała się albo podstawą tworzenia polskich instytucji edukacyjnych (Uniwersytet, Politechnika, większość budynków gimnazjalnych), albo zajęta została na potrzeby wojska: Pałac Staszica funkcjonujący w latach 1865–1915 jako I gimnazjum męskie stał się siedzibą domu żołnierza (Soldatenheim), a Instytut Aleksandryjsko-Maryjski, o którym będzie w tym artykule mowa, przekształcony został na szpital wojskowy.

Polskie organy władzy Królestwa Polskiego pod okupacją niemiecką wykorzystywały pomieszczenia rozmaitych instytucji publicznych i prywatnych. Rada Regencyjna oficjalnie rezydowała na Zamku Królewskim, zaś tymczasowa Rada Stanu miała siedzibę w oficynach pałacu Kronenberga, a następnie odbywała swoje posiedzenia w Towarzystwie Kredytowym Miejskim przy ul. Czackiego.

Krystalizowanie się idei odzyskania przez Polskę niepodległości i stworzenia własnych organów władzy zaowocowało zaangażowaniem w budowanie planów architektonicznych Kazimierza Skórewicza, któremu powierzono funkcję głównego architekta wydziału gmachów państwowych⁶. Latem 1918 r. powstała pierwsza koncepcja przyszłego kształtu – oczywiście tymczasowego – rozwiązania dla siedzib władz. Zrodził się wówczas pomysł przeznaczenia na potrzeby Rady Stanu Pałacu Ministra Skarbu przy Rymarskiej 3, z ewentualnym późniejszym wykorzystaniem go na siedzibę Senatu, podczas gdy Sejm przyszłego parlamentu mógłby pomieścić się w Corazziańskim budynku Banku Polskiego przy ul. Rymarskiej 5.

Adaptację Pałacu Ministra Skarbu rozpoczęto we wrześniu 1918 r. według projektu Kazimierz Tołłoczki „pod ogólnym kierownictwem” Kazimierza Skórewicza⁷. Na posiedzenia Rady przeznaczono dawną salę balową, przerobioną w latach 1886–1888 przez Antoniego Jabłońskiego na cerkiew szkolną rosyjskiego I gimnazjum żeńskiego, które miało w tym gmachu swą siedzibę od końca lat 70. XIX w. po rok 1915⁸. Przebudowa

⁵ Piotr PASZKIEWICZ, *Pod berłem Romanowów. Sztuka rosyjska w Warszawie 1815–1915* (Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 1991); Id., *W służbie imperium rosyjskiego 1721–1917. Funkcje i treści ideowe rosyjskiej architektury sakralnej na zachodnich rubieżach cesarstwa i poza jego granicami* (Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 1999).

⁶ Miecz. Zięb., „Odbudowa gmachów państwowych”, *Głos Wieczorny*, nr 275 (2 IX 1918), s. 3.

⁷ Ibid.

⁸ „Устройство и освящение церкви в здании Варшавской первой женской гимназии”, *Холмско-Варшавский Епархиальный Вестник*, nr 12 (1888), s. 192–193; PASZKIEWICZ, *Pod berłem Romanowów*, s. 93–94.

powiodła się, Tołłoczce udało się przeorientować salę z poprzecznej na podłużną, przeznaczoną dla 140 członków zasiadających w Radzie, tyle że 7 października 1918 r., gdy prace budowlane były jeszcze prowadzono, ciało to rozwiązano.

W zmienionej sytuacji Skórewicz i Tołłoczko założyli pod koniec października 1918 r., że Pałac Ministra Skarbu, po odpowiedniej adaptacji i modyfikacji realizowanych planów przebudowy, mógłby spełniać rolę tymczasowej siedziby Sejmu, która może być gotowa już na początku grudnia i pomieścić od 140 posłów przy fotelach pulpitowych do 300 w systemie ław⁹. Ich pomysł szybko okazał się mrzonką wobec przyjęcia modelu składu Sejmu liczącego znacznie więcej posłów – nawet do 500.

Po odzyskaniu niepodległości sprawa pozyskania siedziby dla polskiego parlamentaryzmu była jednym z pierwszych problemów wymagających rozwiązania, a budowa nowej siedziby z racji ograniczeń finansowych i pośpiechu nie wchodziła w rachubę. Listopad okazał się niezwykle gorącym czasem, starania o pozyskanie nowych siedzib z zasobu państwowego zgłosiło bowiem wiele instytucji. Utworzono specjalną komisję, której zadaniem było sprawiedliwe podzielenie tych zasobów. Od razu zadecydowano, że Rada Ministrów będzie wykorzystywać Pałac Namiestnikowski, ale wiele innych zgłoszonych wówczas pomysłów zweryfikowała dopiero bliska przyszłość¹⁰.

Jak wspominał Kazimierz Tołłoczko, poszukiwania odpowiedniego gmachu dla Sejmu prowadzono ze świadomością, że rozwiązanie to będzie jedynie tymczasowe, docelowo bowiem wzniesiony zostanie odpowiedni reprezentacyjny gmach dla polskiego parlamentu¹¹. Jeszcze w listopadzie 1918 r. podjęto kwestię wynalezienia odpowiedniego miejsca pod budowę siedziby Sejmu i początkowo myślano o terenie zajmowanym przez koszary litewskie (pomiędzy al. Szucha a ulicami Nowowiejską, Marszałkowską i Litewską)¹². W 1919 r. ogłoszono konkurs na zagospodarowanie terenów na skarpie wiślanej z myślą o dzielnicy reprezentacyjnej i rozlokowaniu przyszłego Sejmu na Ujazdowie, w okolicach pl. Na Rozdrożu¹³. Plany budowy nowego kompleksu gmachów dla polskiego parlamentu snuto przez cały okres II RP, ogłaszając kolejne koncepcje zagospodarowania skarpy i stworzenia nowej dzielnicy rządowej na Polach Mokotowskich, połączonej ze skarpą wielką Aleją Sejmową. Do realizacji tych planów nigdy nie przystąpiono¹⁴.

Poszukiwania tymczasowej siedziby dla Sejmu prowadzono dwutorowo. Z jednej strony rozważano możliwość przeprowadzenia adaptacji któregoś z zabytkowych gmachów, „chcąc przez historyczną powagę i walory artystyczne budynku podkreślić znaczenie zgromadzenia, a zarazem przywrócić przy tej sposobności minioną świetność jednemu z pomników naszej architektury”¹⁵, z drugiej nie wykluczano możliwości przystosowania, któregoś z nowszych budynków publicznych. W rachubę brano siedzibę Towarzystwa Higienicznego, Filharmonię, budynek panoramy, jeden z teatrów, a nawet aulę Politechniki. Ten ostatni gmach proponowany był przez jego twórcę, Stefana Szyllera, który ostro

⁹ „Gmach przy ul. Rymarskiej”, *Kurier Warszawski*, nr 298 (27 X 1918; wyd. wiecz.), s. 6; WIERZBICKA, *Sejm i Senat*, s. 6.

¹⁰ „Podział gmachów państwowych”, *Gazeta Warszawska*, nr 14 (14 I 1918), s. 6.

¹¹ Kazimierz TOŁŁOZKO, „Gmach Sejmu Ustawodawczego”, *Roboty Publiczne*, z. 2 (1919), s. 35.

¹² „Podział gmachów państwowych”, s. 6.

¹³ Bożena WIERZBICKA, „Niezrealizowana dzielnica sejmowa na Ujazdowie”, w: *Skarpa warszawska. Materiały sesji naukowej Warszawa 28–29 maja 1993*, red. Bożena WIERZBICKA, Warszawa 1993, s. 78. Por. „Konkurs na rozplanowanie terenów Ujazdowa”, *Przegląd Techniczny*, nr 49-52 (1919), s. 219–220.

¹⁴ Jarosław TRYBUŚ, *Warszawa niezaistniała. Niezrealizowane projekty urbanistyczne i architektoniczne Warszawy dwudziestolecia międzywojennego* (Łódź: Dom Wydawniczy Księży Młyn, 2012), s. 229–344.

¹⁵ TOŁŁOZKO, „Gmach Sejmu Ustawodawczego”, s. 35.

krytykując pomysł z adaptacją na cele sejmowe rotundy Banku Polskiego przy Rymarskiej 5, zachwalał zalety zaprojektowanego przez siebie gmachu. Jego przeszklony dziedziniec był największą salą Warszawy, a zdaniem Szyllera „w danych okolicznościach przełomowego momentu dziejowego politechnika tę ofiarę dla potrzeb narodu polskiego ponieść winna”¹⁶. Sprawę ułatwiałaby okoliczność, że gmach ten bynajmniej nie pozostawał w dyspozycji władz powołanej w 1916 r. Politechniki Warszawskiej. W czasie wojny wykorzystywany był jako lazaret i jesienią 1918 r. nadal był pod zarządem władz wojskowych.

Pojawił się także pomysł, aby na potrzeby Sejmu przerobić dawny Pałac Staszica. Salę posiedzeń można by wówczas urządzić w mieszczącej się na drugim piętrze gmachu cerkwi św. Tatiany Rzymianki po odpowiednim jej przerobieniu¹⁷. Nikt jednak tej propozycji nie potraktował poważnie.

Problem zasadniczy stanowiło zapewnienie przyszłemu parlamentowi nie tylko odpowiednich rozmiarów sali obrad, lecz także wielu pomieszczeń na posiedzenia komisji sejmowych i klubów parlamentarnych, a ten warunek spełniało już bardzo niewiele budowli. Zadanie wybrania odpowiedniego budynku pozostawało w kompetencjach Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Koronnych. Przymierzano się do parlamentu nie tylko z wielką salą plenarną, ale także co najmniej 20 salami komisyjnymi, 10 klubowymi, 12 salami biurowymi oraz restauracją na 500 osób i kuluarami¹⁸.

Wybór ostatecznie padł na Instytut Aleksandryjsko-Maryjski przy Wiejskiej 2/4/6, który docelowo chciało przejąć Ministerstwo Oświecenia na pomieszczenie uczelni rolniczej i ogrodniczej¹⁹. Propozycję tymczasowej adaptacji na potrzeby Sejmu wysunął ponoć inż. Franciszek Lilpop²⁰. Wprawdzie gmachowi daleko było do ideału, ponieważ jednak znajdował się w stanie „niezgorszym” perspektywa szybkiego przerobienia go, nawet zimą, była realna. Za zaletę uznano też jego niezabytkowy charakter, co pozwalało na przeprowadzenie daleko idących zmian bez uprzednich studiów i dbałości o historyczną substancję. Na potrzeby parlamentu przeznaczono jedynie budynek główny wraz z przybudówką kuchenną i stróżówką przy wjeździe. Pozostałe budynki zespołu zostały włączone w zasób sejmowy i zaadaptowane w następnych latach.

Gmach przy Wiejskiej zbudowany został na potrzeby Instytutu Szlacheckiego w połowie XIX w. na terenach tzw. ogrodów Tivoli²¹. Zgodnie z ustaleniami Bożeny Wierzbickiej udział w jego projektowaniu i wznoszeniu brało wielu architektów²². Pierwszy projekt szkoły sporządził Antoni Sulimowski jeszcze w 1848 r., a kolejne dwa Bolesław Podczaszyński. Wszystkie trzy były koncepcyjne, zamówione przed ustaleniem ostatecznej lokalizacji, spełniły więc jedynie rolę studyjną. Po decyzji lokalizacyjnej podjętej w 1850 r. – gen. Paweł Muchanow wybrał ostatecznie ogród Tivoli przy Wiejskiej – trzeba było sporządzić nowy projekt, który powstał wiosną 1851 r. i był wspólnym dziełem dopiero co przybyłego z Francji architekta Karola Martina oraz Podczaszyńskiego, któremu powierzono projekt

¹⁶ Stefan SZYLLER, „Gdzie ma obradować sejm polski”, *Kurier Warszawski*, nr 281 (11 X 1918; wyd. wiecz.), s. 2–3.

¹⁷ Jeden z wielu, „Listy do redakcji. W sprawie gmachu sejmowego”, *Kurier Warszawski*, nr 303 (2 XI 1918; wyd. wiecz.), s. 9.

¹⁸ TOŁŁOCZKO, „Gmach Sejmu Ustawodawczego”, s. 35.

¹⁹ „Podział gmachów państwowych”, s. 6.

²⁰ „Gmach sejmowy”, *Kurier Warszawski*, nr 38 (7 II 1919; wyd. wiecz.), s. 4.

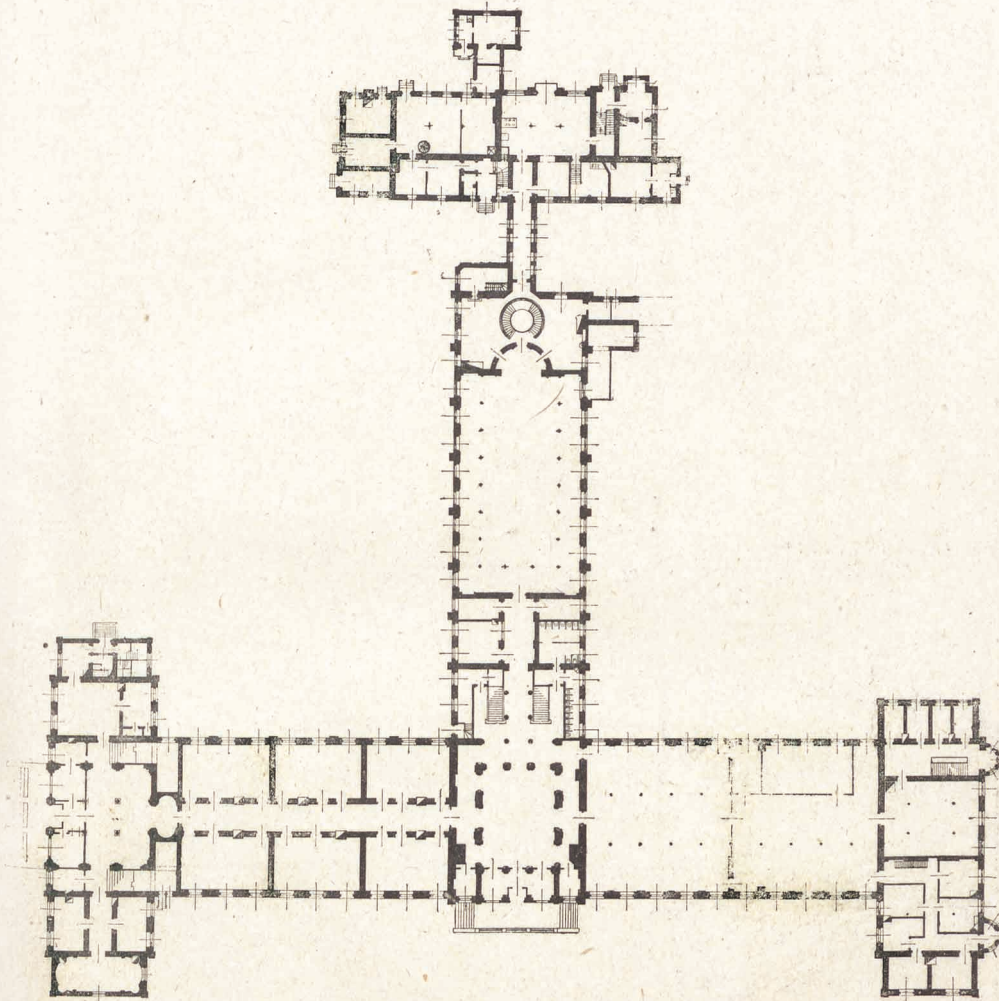
²¹ Jan KWIETNIEWSKI, „Warszawskie Tivoli. Miejsce obrad pierwszego sejmów Rzeczypospolitej Polskiej”, *Tygodnik Ilustrowany*, nr 6 (1919), s. 88–89.

²² WIERZBICKA, *Sejm i Senat*, s. 8–10. Bolesław PODCZASZYŃSKI, „Instytut Szlachecki”, *Pamiętnik Sztuk Pięknych*, t. I, cz. 3 (1850-1854), s. 145–147; *Kurier Warszawski*, nr 205 (6 VIII 1851), s. 1081–1082.

DO REFERATU: GMACH SEJMU USTAWODAWCZEGO.

TABLICA 2.

GMACH B. INSTYTUTU MARYJSKIEGO W WARSZAWIE

PLAN PARTERU.
(Zdjęcie przed przebudową na Sejm).

1. Rzut parteru Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego przed przebudową na potrzeby Sejmu RP.
Repr. wg „Roboty Publiczne” 1919, z. 2, tabl. 2



2. Sypialnia uczennic w Instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim, fotografia sprzed 1902 r.
Fot. polona.pl

elewacji i kaplic. Budową rozpoczętą 5 czerwca 1851 r. kierował pod nadzorem Wacława Ritschla Józef Orłowski, a po jego wyjeździe do Piotrkowa – Teofil Schüller. Ukończony gmach oddano do użytku 3 września 1853 r.

Był to jak na ówczesne standardy gmach nowoczesny i zaprojektowany z rozmachem. Piętrowy, podpiwniczony, rozplanowany na rzucie litery „T”, z korpusem zwróconym fasadą na południe, parą krótkich skrzydeł skrajnych ujmujących korpus i długim skrzydłem środkowym od tyłu, mieszczącym jednoprzestrzenną jadalnię a zarazem aulę szkolną (il. 1). Na parterze korpusu mieściły się na osi westybul z wejściem do ogrodu, w części zachodniej sześć klas szkolnych (w dwóch traktach z korytarzem środkowym mieszczącym bibliotekę), a we wschodniej dwie jednoprzestrzenne sale rekreacyjne. W skrzydle zachodnim, które mieściło w zasadzie główne wejście od ul. Wiejskiej, znajdowały się biura i kancelarie, a w zachodnim pracownie chemiczna i fizyczna, muzeum i gabinet mineralogiczny. Od strony wschodniej skrzydło to wzbogacone zostało o parę parterowych półkolistych ryzalitów, a z jednego z nich wiodło zejście bezpośrednio do ogrodu. Na piętrze w korpusie rozlokowano jednoprzestrzenne sypialnie uczennic (il. 2), nad westybuliem głównym kaplicę katolicką krytą kopułą, w skrzydle zachodnim mieszkanie przełożonej z tarasem w południowo-wschodnim narożniku, a we wschodnim kaplicę prawosławną i pokoje muzyczne, z tym że skrzydło to miało też antresolę z maleńkimi izdebkami sypialni dla nauczycielek, a także klatkę schodową wiodącą na wieżę mieszczącą malarnię i obserwatorium. Obie kaplice były dziełem Podczaszyńskiego. Katolicką zaprojektował w stylu bizantyńskim, a prawosławną renesansowym, co miało być „świadomym



3. Jadalnia pełniąca też funkcje auli w Instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim, fotografia sprzed 1902 r. Fot. polona.pl

działaniem unifikacyjnym, adresowanym do uczniów, nauczycieli, a także rodziców”²³. Do skrzydła północnego wiodł z westybulu korytarz ujęty klatkami schodowymi, a za nim wielka podłużna sala zamknięta apsydą, otoczona galerią na piętrze obiegającą całą salę, wspartą na kolumnach (il. 3). Na tyłach jadalni urządzono wejście dla gości z podjazdem pod gankiem na piętrze, prowadzącym do pawilonu kuchni, pralni i lazaretu. Z opisów wiadomo, że w gmachu znajdowała się także kaplica ewangelicka, ale nie udało się ustalić jej lokalizacji, zapewne utworzona została później, już w czasach, gdy gmach należał do Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego²⁴.

Gmach utrzymany był w formach neorenesansowych, w wyraźnych nawiązaniach do renesansu florenckiego, czytelnymi zwłaszcza w rysunku boniowania parteru i w biforialnych prześwitach westybulu (il. 4). Najciekawszym elementem budowli było zastosowanie w konstrukcjach nośnych uwidocznionych elementów z lanego żelaza, „które można powiedzieć, że po raz pierwszy u nas w takich rozmiarach i w takiej ilości do budowy zastosowanym zostało”²⁵. Rzędy żeliwnych, połączonych podciągami kolumnienek stanowiły wsparcie stropów w korpusie na parterze i na piętrze, dzieląc wnętrza sypialni i sal rekreacyjnych na trzy „nawy” (il. 5). Żeliwne kolumny stały także w większych salach

²³ WIERZBICKA, *Sejm i Senat*, s. 11.

²⁴ „Z pobytu Najjaśniejszych Państwa. W Instytucie Maryjskim”, *Kurier Warszawski*, nr 244 (4 IX 1897; dod. por.), s. 1.

²⁵ B. P. [Bolesław PODCZASYŃSKI], „Instytut Szlachecki w Warszawie”, w: *Józefa Ungra Ilustrowany Kalendarz Warszawski na rok 1854* (Warszawa: Józef Unger, 1853), s. 85.



4. Wejście główne (południowe) do gmachu Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego.
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe, 1-A-1200-1

w skrzydłach i w westybulu. Najciekawsza konstrukcja użyta została w jadalni, tam bowiem zastosowano system dwóch kondygnacji żeliwnych podpór połączonych odcinkowymi łukami, wspierających strop i tworzących zarazem oparcie dla galerii na piętrze. „Cała ta część gmachu wykonana została z wielką dokładnością i jednością pomysłu, podług rysunków, projektów i pod osobistym we wszelkich szczegółach kierunkiem p. Orłowskiego”²⁶. Konstrukcje żeliwne opracowano dekoracyjnie – smukłe kolumny zwieńczone zostały oplecionymi wicią kapitelami kostkowymi z maskami w tarczach, a nadłucza wypełnione były ażurową wicią roślinną. Z żelaza wykonano także balustrady galerii i konstrukcję klatek schodowych. Formy do tych ornamentów były dziełem warszawskiego snycerza rodem z Drezna, Hermana G. Fritzsche (Fritsche), a odlewy powstawały w Fabryce Bankowej, czyli Rządowej Fabryce Machin na Solcu, kierowanej przez Wilhelma Raua.

Zastosowanie żelaza w architekturze warszawskiej to zjawisko nieco spóźnione w stosunku do innych krajów, które można obserwować dopiero od lat 40. XIX w.²⁷ Pionierem zastosowania żelaza w konstrukcjach klatki schodowej i dekoracjach był Jan Jakub Gay, który użył go po raz pierwszy w swym własnym domu²⁸. Jego najważniejszym dziełem był zbudowany wraz z Alfonsem Kropiwnickim w 1841 r. Gościnny Dwór – kryty bazar na pl. Żelaznej Bramy, z całkowicie żelazną konstrukcją zarówno podpór, jak i dźwigarów

²⁶ PODCZASZYŃSKI, „Instytut Szlachecki”, s. 146.

²⁷ Małgorzata OMILANOWSKA, „Żelazo w architekturze. Początki zastosowania konstrukcji żelaznych w warszawskiej architekturze XIX wieku”, w: EAD., *Kreacja – Konstrukcja – Rekonstrukcja. Studia z architektury XIX-XXI wieku* (Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 2016), s. 273–298.

²⁸ Stefan SIENICKI, „Dom własny architekta warszawskiego przed stu laty”, *Biuletyn Historii Sztuki i Kultury* 4, nr 4 (1935-1936), s. 295–307.



5. Sala rekreacyjna w Instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim, fotografia sprzed 1902 r.
Fot. polona.pl

dachu²⁹. Instytut Aleksandryjsko-Maryjski był pierwszym warszawskim budynkiem, w którym konstrukcje żelazne użyte zostały na szeroką skalę we wnętrzach użytku publicznego i mieszkalnych. Podczaszyński wskazuje na autorstwo Orłowskiego, ale jego doświadczenie zawodowe przy wznoszeniu tego rodzaju budowli było wówczas jeszcze niewielkie i wydaje się, że inicjatorem tej odważnej koncepcji konstrukcyjnej był raczej Karol Martin, zwłaszcza że konstrukcje poziome, drewniane, w instytucie wykonano w systemie tzw. francuskim. Martin był Francuzem, absolwentem paryskiej Szkoły Sztuk Pięknych, który jako trzydziestotrzylatek przybył w 1850 r. do Polski, a projekt Instytutu Szlacheckiego był jego pierwszym zadaniem budowlanym w Warszawie³⁰. Niewykluczone, że inicjatorem jego przyjazdu do Polski był Podczaszyński, który w tym samym czasie co Martin studiował architekturę w Paryżu. Orłowski wykorzystał natomiast doświadczenia przy budowie Instytutu Szlacheckiego podczas dobudowy po pożarze warszawskiego ratusza, czyli dawnego pałacu Jabłonowskich, w latach 1864–1869, gdzie żelazne konstrukcje użyte zostały w klatce schodowej i apartamencie recepcyjnym³¹.

W 1861 r. z inicjatywy margrabiego Aleksandra Wielopolskiego w gmachu umieszczono kursy przygotowawcze do Szkoły Głównej, które uruchomiono 28 października, ale po

²⁹ Małgorzata OMIŁANOWSKA, *Świątynie handlu. Warszawska architektura doby wielkomięskiej* (Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 2004), s. 91–95.

³⁰ „Ś. p. Karol Martin”, *Kurier Poranny*, nr 271 (30 IX 1891), s. 3–4; Z. K. [Zygmunt KIŚLAŃSKI], „Śp. Karol Martin”, *Przegląd Techniczny*, nr 10 (1891), s. 240.

³¹ Tadeusz S. JAROSZEWSKI, „Sztuka i technika w Warszawie w roku 1870”, w: *Sztuka i technika. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Szczecin, listopad 1987* (Warszawa: PWN, 1991), s. 185–200.



6. Budynek lazaretu w Instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim, fotografia sprzed 1902 r.
Fot. polona.pl

otwarcu Szkoły Głównej w Pałacu Kazimierzowskim 25 października 1862 r. gmach przestał być użytkowany³². Od 1864 r. budynek po Instytucie Szlacheckim zajęła rosyjska szkoła żeńska – Instytut Aleksandryjsko-Maryjski. Z okazji jej otwarcia ufundowano nowy obraz do kaplicy katolickiej z przedstawieniem NMP Niepokalanie Poczętej „wg Murillo”, pędzla Jana Ksawerego Kaniewskiego³³. Obraz ten uzupełnił wyposażenie kaplicy i dołączył do poprzedniego dzieła Kaniewskiego wykonanego dla Instytutu Szlacheckiego, przedstawiającego Chrystusa w Ogrójcu³⁴.

Jak ustalił Marek Czapelski, Władysław Kosmowski dokonał stosownej przebudowy adaptacyjnej gmachu, niestety o nieustalonym zakresie³⁵. Przebudowa ta musiała nastąpić nie od razu, Kosmowski bowiem objął obowiązki budowniczego Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego dopiero w 1876 r., po śmierci Podczaszyńskiego, a pełnił je do roku 1884³⁶.

Następcą Kosmowskiego, o czym moi poprzednicy już nie pisali, został na cztery lata Władimir Jakunin, mało zdolny budowniczy rosyjski mieszkający w Warszawie i parający

³² Aleksander KRAUSHAR, „Z notatnika. Gmach sejmowy”, *Kurier Warszawski*, nr 33 (2 II 1919), s. 7.

³³ *Kurier Warszawski*, nr 259 (12 XI 1862), s. 1471; „Wiadomości rozmaite”, *Dziennik Powszechny*, nr 254 (11 XI 1862), s. 1060.

³⁴ W 1919 r. obrazy z kaplicy Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego zostały podarowane przez intendenturę Sejmu do budującego się kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej i bł. Ładysława z Gielniowa na Powiślu; por. „Chrystus w Ogrójcu”, *Kurier Warszawski*, nr 108 (18 IV 1919; wyd. por.), s. 3.

³⁵ CZAPELSKI, *Gmachy Sejmu i Senatu*, s. 16.

³⁶ „Ś. P. Władysław Kosmowski”, *Kurier Poranny*, nr 51 (20 II 1889), s. 3; Z. K. [Zygmunt KIŚLAŃSKI], „Ś. p. Władysław Kosmowski”, *Przegląd Techniczny*, nr 2 (1889), s. 46.

się głównie przeróbkami i nadzorami, który po śmierci Wacława Ritschla w 1872 r. zastąpił go na stanowisku architekta Warszawskich Teatrów Rządowych, pracując jednocześnie jako budowniczy cyrkułowy. Po nim funkcję budowniczego Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego objął w początkach marca 1888 r. Antoni Jabłoński (Jasieńczyk)³⁷. Jego pierwszym zadaniem było sporządzenie projektu skanalizowania całego założenia, wtedy bowiem włączano ul. Wiejską do systemu kanalizacyjnego projektu Lindleya³⁸. W następnych latach dokonał też kolejnej przebudowy zespołu, a przede wszystkim rozbudowy o nowy pawilon; kosztorys tej inwestycji wyniósł 80 000 rubli, co wskazuje na znaczny zakres przeprowadzonych prac³⁹.

Jabłoński zaprojektował nowy budynek na rzucie prostokąta, który stanął równolegle do skrzydła jadalnianego, na wschód od niego, na wysokości pawilonu kuchennego, i połączony został z głównym kompleksem prostopadłym łącznikiem z ganekiem na piętrze wspartym na arkadach przelotów bramnych (il. 6). Nowo projektowany budynek powinien był przede wszystkim pomieścić potrzebny szkole z internatem lazaret. Miał praktyczny dwuipółtraktowy układ wewnątrz z korytarzem środkowym i klatką schodową w części południowej traktu zachodniego. Bryła pawilonu była wzbogacona o trójosiowe pseudoryzality środkowe i wąską piętrową przybudówkę od południa, ujętą parą parterowych aneksów. Boniowane w parterze elewacje wzbogacone były jedynie pokrytymi boniowaniem pilastrami ujmującymi pseudoryzality zwieńczone odcinkami belkowania i pełną attyką, a także półkoliście zamknięte okna na piętrze tych ryzalitów w profilowanych arkadach z kluczami. Z rzutu wynika, że do budynku, oprócz wejścia głównego na osi od zachodu, wiodły dodatkowo dwa wejścia od zachodu (w pierwszej i trzeciej osi) i jedno od wschodu prowadzące do ogrodu (w pierwszej osi), zaś podstawową komunikację z gmachem głównym stanowił ganek oświetlony półkoliście zamkniętymi oknami, poprowadzony na arkadach umożliwiających dojazd na dziedziniec. Ganek ten zbudowano pomiędzy skrajną, południową osią lazaretu a ostatnim, północnym przęsłem skrzydła jadalnianego gmachu głównego.

Zespół budynków Instytutu w 1915 r. opuszczony przez szkołę przeznaczony został na niemiecki zakaźny szpital wojskowy. Po wyjściu Niemców z Warszawy Instytut Maryjski znalazł się w gestii władz wojskowych, które planowały utworzenie w nim wojskowej szkoły mierniczej⁴⁰. Debata na temat przeznaczenia go na siedzibę Sejmu musiała być krótka, bo już 22 listopada 1918 r. Rada Ministrów podjęła ostateczną decyzję co do przyszłej funkcji tej nieruchomości i powierzeniu MSW przeprowadzenia szybkiej adaptacji zespołu⁴¹. Formalne przejęcie budynku od władz wojskowych nastąpiło 1 grudnia 1918 r. Decyzja o przeznaczeniu go na tymczasową siedzibę Sejmu spowodowała, że 20 grudnia tego roku podjęto prace adaptacyjne, a już 9 lutego roku następnego nowa siedziba parlamentu została poświęcona⁴².

Przerobienie gmachu powierzono sekcji budowlano-technicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (która przeszła do Ministerstwa Robót Publicznych po jego utworzeniu) w terminie do 15 lutego 1919 r., przyznając kredyt w wysokości 1 000 000 marek. Skala zadania i trudności organizacyjne (m.in. brak odpowiednich instytucji kontrolnych państwa)

³⁷ „Telegramy Gaz. Informacyjnej”, *Gazeta Informacyjna*, nr 62 (15 III 1888), s. 2.

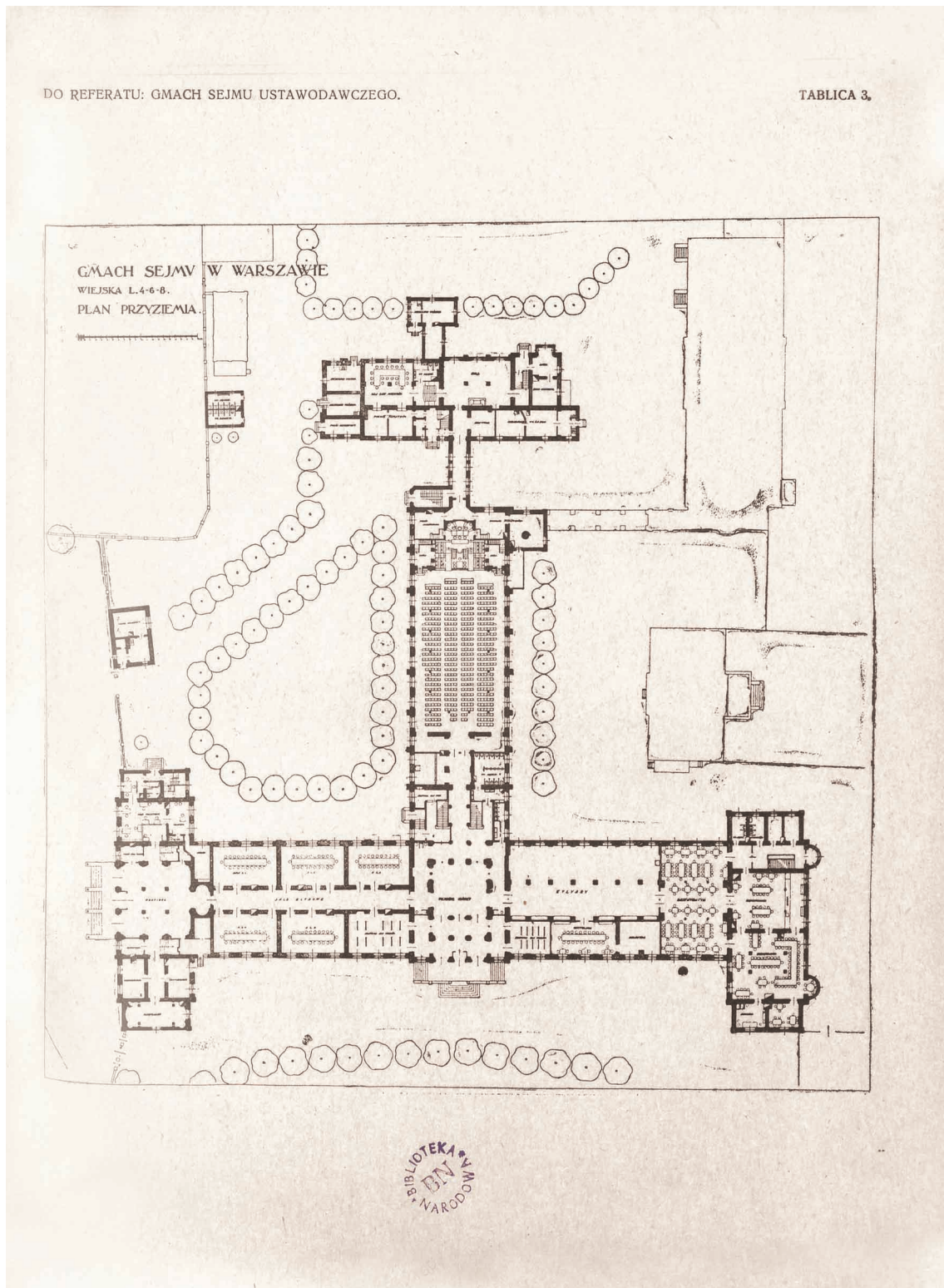
³⁸ „Wiadomości bieżące”, *Kurier Warszawski*, nr 168 (19 VI 1888), s. 3.

³⁹ „Wiadomości bieżące”, *Kurier Warszawski*, nr 212 (2 VIII 1888; dod. por.), s. 2.

⁴⁰ „Szpital ujazdowski, szpital wojskowy”, *Gazeta Warszawska*, nr 7 (7 I 1918), s. 6.

⁴¹ „Kronika polityczna”, *Nowa Gazeta*, nr 489 (23 XI 1918), s. 1.

⁴² WIERZBICKA, *Sejm i Senat*, s. 11–12; EAD., *Gmachy i wnętrza sejmowe*, s. 156.



7. Plan parteru Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego po przebudowie na potrzeby Sejmu RP.
Repr. wg „Roboty Publiczne” 1919, z. 2, tabl. 3

zadecydowały o powołaniu specjalnej komisji, w której skład weszli szef sekcji architektonicznej Konstanty Jakimowicz, naczelnik wydziału architektonicznego inż. Gustaw Trzcński, a także kierownicy robót – Kazimierz Tołłoczko, Romuald Miller i Tadeusz Szanior, oraz dwóch urzędników ministerialnych. Oprócz tej pierwszej powołano też drugą komisję, której zadaniem było ocenianie projektu i podejmowanych czynności technicznych, w którą zaangażowani byli przedstawiciele różnych ministerstw i rzeczoznawcy, m.in. także Jakimowicz i Skórewicz, oraz Juliusz Kłos, Edward Eber i Czesław Przybylski⁴³.

Głównymi projektantami przebudowy byli Tołłoczko, który odpowiadał za przebudowę wnętrza korpusu, Miller odpowiedzialny za rozwiązanie części prezydialnej sali posiedzeń, i Szanior, który zaprojektował przebudowę pawilonu kuchennego na biura i sale konferencyjne. W opinii ówczesnych gmach szkoły nie miał wielkiej wartości artystycznej. Budynek powstały w połowie XIX w. nie budził zachwytów estetycznych. Jak pisał Tołłoczko, „architektoniczna wartość wnętrza powstałych w latach 1853–1854, epoce dla sztuki w Polsce dość smutnej, nie nosiła na sobie piętna wybitnie artystycznego”. Szczególnie nie podobały się „szeregi lanych kolumn żelaznych, suchotniczo szczupłych”⁴⁴. Niemniej Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości wykonało dokumentację fotograficzną budynku przed i w trakcie przebudowy⁴⁵.

Budynek instytutu był mocno zdewastowany i już dawno zniknęło jego szkolne wyposażenie. Po przeprowadzeniu wstępnych pomiarów gmachu i ekspertyzie stanu okazało się, że planowane zmiany muszą być znacznie poważniejsze niż początkowo zakładano. Program prac ograniczono do minimum, „zrzekając się wszelkich rzeczy zbytekownych. Sprowadzono również do minimum wymagania estetyczne, postanawiając operować najprostszymi formami i materiałami”⁴⁶. W zasadzie nie naruszono budynku od zewnątrz, pozostawiając remont elewacji na następne lata.

Schemat parteru przewidywał użycie wejścia głównego od południa jako reprezentacyjnego ciągu komunikacyjnego wiodącego wprost do sali plenarnej przez westybul z szatniami (il. 7). Wejście od Wiejskiej miało mieć charakter wyłącznie biurowy, choć z czasem okazało się, że było najczęściej używane. Zachodnia część korpusu z dawnymi salami lekcyjnymi przeznaczona została na pokoje klubów partyjnych, a wschodnia, dawniej zajmowana przez sale rekreacyjne, na kuluary sejmowe (w trakcie północnym i środkowym), bibliotekę z czytelnią (w trakcie południowym) i ogromną restaurację z barem na 400 osób, która zajęła także całe skrzydło wschodnie. Skrzydło zachodnie mieścić miało gabinety marszałka i wicemarszałków (w części południowej) a także pocztę i centralę telefoniczną (w części północnej).

Najwięcej problemów przysporzyła adaptacja jadalni na główną salę posiedzeń. Była wąska i długa, nie pozwalała na przeorientowanie układu na poprzeczny, nie umożliwiała także wykorzystania układu amfiteatralnego. Aby pomieścić planowaną liczbę posłów i podwyższenie dla rozmieszczenia prezydium Sejmu, Romuald Miller zadecydował o rozbiórce dawnej apsydialnej ściany północnej i przebudowie umieszczonej za nią kolistej klatki schodowej na galerię, co pozwoliło powiększyć salę o jedno przeszło, które

⁴³ TOŁŁOCZKO, „Gmach Sejmu Ustawodawczego”, s. 36.

⁴⁴ Ibid., s. 38.

⁴⁵ Szklane negatywy ze zbioru TOnZP dokumentujące stan gmachu przed i w trakcie remontu przechowywane są w Archiwum Fotograficznym Instytutu Sztuki PAN, nr neg. 8682–8687 i 10657–10677.

⁴⁶ TOŁŁOCZKO, „Gmach Sejmu Ustawodawczego”, s. 36.



8. Jadalnia w Instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim w czasie przebudowy na salę plenarną Sejmu RP, fotografia ze stycznia 1919 r. Fot. IS PAN, neg. 10664

przeznaczono na część prezydyjną (il. 8). Zamknięta została od północy nową apsydą otwierającą się półkoliście zamkniętą arkadą, o niemal tej samej szerokości co pierwotna, ale znacznie niższą. Komunikację z antresolą zapewniono budując nową klatkę schodową w przybudówce w północno-zachodnim narożniku skrzydła i łącznika. Sala obrad powiększona została także o jedno przeszło od południa poprzez włączenie w jej obręb przebitymi arkadami istniejących tam pomieszczeń.

Część prezydyjną rozmieszczono w przedostatnim i ostatnim przeszle sali. Miała układ amfiteatralny, z najwyższym umieszczonym w apsydzie stołem i fotelem marszałka oraz stolami i fotelami członków prezydium i sekretarzy (il. 9). W części tej znajdowały się bezpośrednio wyjścia boczne do gabinetów prezydium i wyjście tylne. Na osi przed prezydium umieszczono wyniesioną mównicę ujętą bokiem ustawionymi ławami dla ministrów, za którymi otwierały się prześwity do łóż dla podsekretarzy stanu, rozmieszczone w bocznych „nawach” i oddzielone od głównej sali poselskiej. Nad nimi, na antresoli, wydzielono specjalne łoże – od zachodu dla naczelnika państwa, a od wschodu dla ambasadorów; obie zaopatrzone w gabinety o osobne wyjście (il. 10). Stanowiska stenografistów umieszczono nisko w zagłębieniu przed mównicą, a pokoje dla nich rozlokowano pod podium prezydyjnym, komunikując je przejściami i schodkami osłoniętymi kotarami. Galerie obiegające salę posiedzeń utrzymano przeznaczając je dla publiczności, ale z obawy przez przeciążeniem znacznie ograniczono na nich liczbę miejsc i wydzielono część foteli dla prasy.

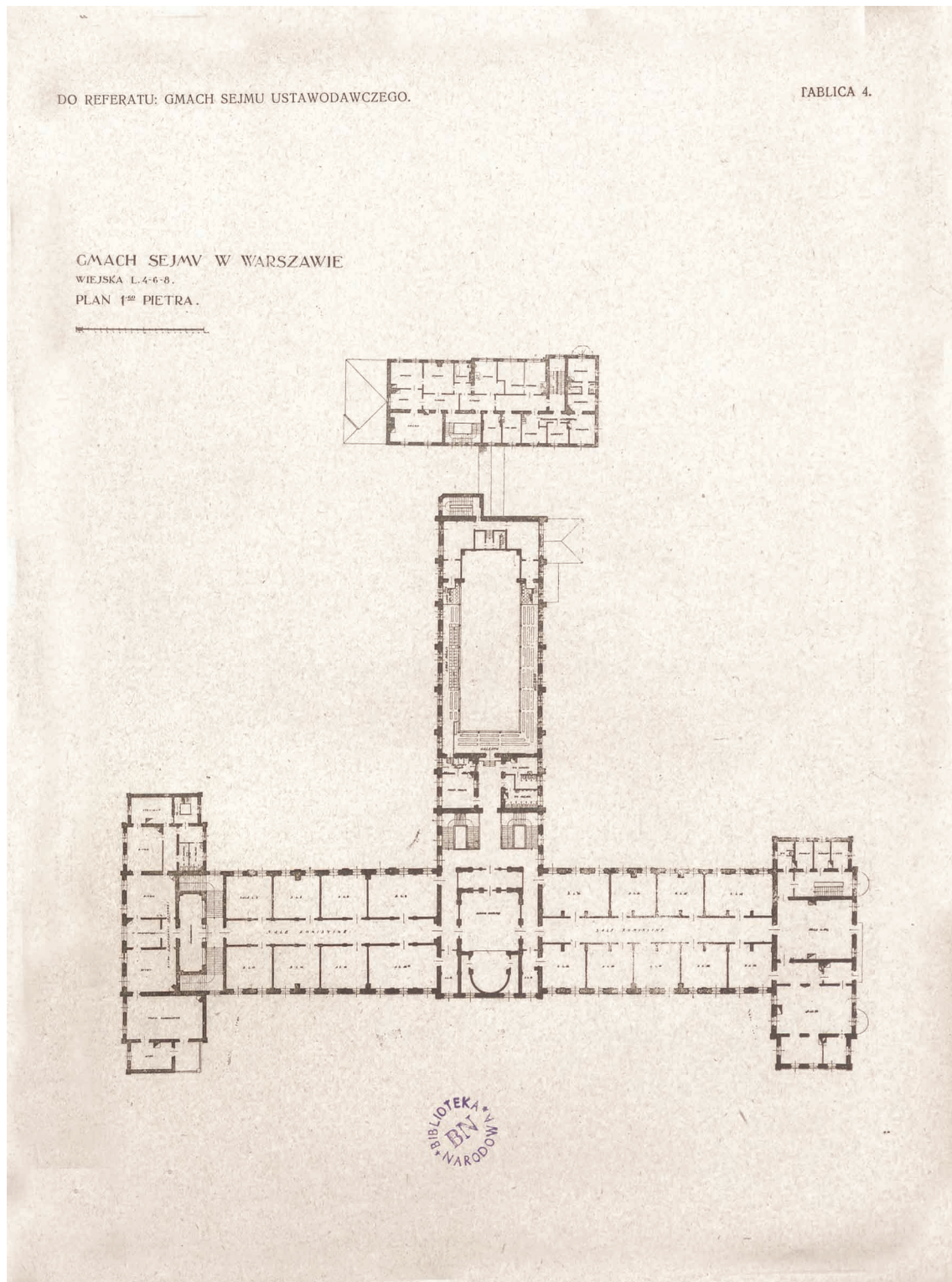
Organizacyjne zaplecze pracy prezydium powstało w dawnym pawilonie kuchennym, który gruntownie przebudowano, lokując tam salę konferencyjną rady ministrów, pokoje



9. Sala plenarna Sejmu RP po adaptacji, fotografia z marca 1919 r. Fot. IS PAN, neg. 8682



10. Część prezydialna sali plenarnej Sejmu RP, widok na aneksy dla wiceministrów i łoże boczne. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe, 1-A-1201-5



11. Plan I piętra Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego po przebudowie na potrzeby Sejmu RP.
Repr. wg „Roboty Publiczne” 1919, z. 2, tabl. 4



12. Część prezydialna sali plenarnej Sejmu RP po adaptacji,
fotografia z marca 1919 r. Fot. IS PAN, neg. 8685

dla ministrów, ambasadorów, dla naczelnika państwa, a na drugim piętrze mieszkania służbowe. Na pierwszym piętrze korpusu gmachu układ otwartych, dawnych sypialni zamieniono na korytarzowy z ciągami pokoi klubowych w traktach zewnętrznych (il. 11).

Architekci od początku zdawali sobie sprawę z ogromnych ograniczeń wynikających z odmiennej funkcji zastanego budynku, a także kłopotów, które pojawiłyby się przy próbie dalszej rozbudowy zespołu. Wielką niewygodę powodowały długie ciągi komunikacyjne. Projektowali przebudowę przekonani, że tworzą prowizorium. Wprawdzie mieli bardzo mało czasu i ograniczone środki, ale nie zrezygnowali całkowicie z wprowadzenia nowych elementów architektonicznych do wnętrza.

Niesłychana skromność całego projektu nie oznaczała jednak rezygnacji z jakichkolwiek ambicji estetycznych. Wprawdzie zastana architektura z połowy XIX w. z rzędami żeliwnych kolumniek i ażurowych dekoracji nie budziła już zachwytów, ale w sali posiedzeń i w restauracji „pozostały one jako dokument epoki”⁴⁷. Nowo zaprojektowane elementy,

⁴⁷ Ibid., s. 38.



13. Kuluary sejmowe adaptowane z dawnej sali rekreacyjnej, fotografia z marca 1919 r.
Fot. IS PAN, neg. 8684

przede wszystkim część prezydialna sali plenarnej i kuluary, „komponowane były w charakterze początku XIX-go wieku w formach jak najprostszych”, które zdaniem architektów dobrze pasowały do cech zastanych architektury budynku⁴⁸.

Część prezydialna sali plenarnej uzyskała najbogatszą dekorację, apsyda o gładkich ścianach zwieńczona została belkowaniem z uproszczonym fryzem girlandowym, a konchę wypełniła dekoracja kasetonowa (il. 12). Obramiający arkadę konchy płaski profilowany łuk był podkreślony jedynie kimationem, a wolutowy klucz ujęty liściastymi wolutami. Na pozbawionej podziałów ścianie nad arkadą apsydy umieszczono prostą majuskułową inskrypcję „Salus reipublicae suprema lex”. Boczne ściany części prezydialnej otwierały się na łożę i galerie górą trzema prostokątnymi prześwitami, dołem rozdzielonymi doryckimi kolumnami, a nad belkowaniem na piętrze słupami, przed którymi ustawiono wazy antyczne. Uproszczone girlandy dekorowały ścianki parapetowe bocznych otworów galerii. Lizeny wydzielające część prezydialną zwieńczone zostały wolutami, a strop nad tą częścią ozdobiony kasetonami. Nową dekorację uzyskały także kuluary, w których żeliwne kolumnienki ukryte zostały w obudowie w formie graniastych słupów zwieńczonych liściastymi, uproszczonymi kapitelami (il. 13). Sale konferencyjne w pawilonie północnym zyskały proste dekoracje w postaci „przecigniętych w tynku profili”⁴⁹.

Umebłowanie potraktowano z pełną prostotą – wszystkie elementy wykonane zostały z „z prostej, pobejcowanej sośniny”. Na potrzeby sali sejmowej specjalnie opracowano

⁴⁸ Ibid.

⁴⁹ Ibid.



14. Mównica w części prezydialnej sali plenarnej.
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe, 1-A-1201-3

rozwiązanie mebla, w który wyposażono posłów. Każdy z foteli wyposażony był w wysuwany pulpit chowany w oparciu i w tej pozycji zamykający szufladę na dokumenty, a jednocześnie blokujący możliwość użycia go. Tołłoczko zdawał sobie sprawę z pewnej niewygody tego rozwiązania, ale obliczył, że dawało ono oszczędność jednego miejsca na pięć foteli.

Staranniej opracowane było jedynie wyposażenie części prezydialnej. Ciemno bejcowane ławy prezydialne miały szerokie pulpity wsparte na tralkach, fotel marszałka i jego pulpit miał snycerską dekorację. Ciemnobrązowy meblaż skonstrastowany został z białym półcyldrem mównicy ujętej ściankami parapetowymi i ozdobionej smukłym liściastym kanelowaniem (il. 14). Jedynym luksusowym elementem wyposażenia była para empirowych pięcioramiennych kandelabrow w formie kobiecych postaci dźwigających na głowach świeczniki. Ustawiono je po bokach mównicy i wkrótce usunięto, zastępując je tacą z karafką na wodę i szklankami dla mówców. Nad głównymi drzwiami wejściowymi wiodącymi z holu do sali umieszczono obraz Michała Borucińskiego *Królowie Kazimierz Wielki, Władysław Warneńczyk i Jan Sobieski hołdują Chrystusowi* znany także jako *Polska*⁵⁰. Później, nad arkadą apsydy na kluczu ustawiono krucyfiks przesłaniający częściowo łaćwińską inskrypcję.

Jedynym ambitnym, ale niezrealizowanym elementem zespołu nowej siedziby Sejmu miała być reprezentacyjna brama wjazdowa, pełniąca nie tylko funkcję użytkową, lecz także upamiętniająca fakt, że „tu obradował pierwszy Sejm odrodzonej Polski”⁵¹. Niestety na realizację tego projektu zabrakło środków.

Opis prac przeprowadzonych w gmachu, które rozpoczęto 20 grudnia 1918 r., a w zasadniczej części ukończono do 9 lutego 1919 r.⁵², ukazuje skalę heroizmu tych działań⁵³. Trzystu robotników pod nadzorem trzech równocześnie pracujących na różnych odcinkach architektów, praca zmianowa po 16 godzin na dobę, w ekstremalnych warunkach zimowych, w źle ogrzewanych pomieszczeniach, wymagała od całego zespołu ogromnego zaangażowania. Od strony realizacyjnej za całość prac odpowiadała firma Horn i Rupiewicz.

Zdecydowano się na zastosowanie wewnątrz konstrukcji drewnianych, tak więc nawet część prezydialna z apsydą wzniesiona została w konstrukcji ryglowej osłoniętej tynkami na siatkach metalowych. Zastosowanie palnych konstrukcji wymusiło specjalną organizację ewakuacji pomieszczeń i podniesienie poziomu zabezpieczeń przeciwpożarowych. Cały gmach wyposażono w nowe lub wyremontowane instalacje grzewcze, oświetlenie elektryczne, odnowiono system wentylacji. W istocie kończenie prac trwało do marca 1919 r., a przebudowa tylnego (północnego) pawilonu z salami konferencyjnymi do kwietnia. Budowniczy zdawali sobie sprawę z ułomności przeprowadzonej przebudowy, ale głęboko wierzyli, że przyszło im tworzyć jedynie tymczasową siedzibę Sejmu, która docelowo stanie się siedzibą Szkoły Głównej Rolniczej.

Od początku funkcjonowania Sejmu w tej siedzibie szwankowała akustyka sali obrad. Było to sporym rozczarowaniem, bo dawna sala aktowa Instytutu Maryjskiego słynęła z dobrej akustyki, a architekci w 1919 r. specjalnie powtórzyli od północy rozwiązanie z apsydą zamkniętą konchą, licząc na uzyskanie podobnego efektu po powiększeniu sali. Tymczasem zamysł się nie powiódł. Zmienione proporcje i znaczne wydłużenie pomiesz-

⁵⁰ „Gmach sejmowy”, *Kurier Warszawski*, nr 38 (7 II 1919; wyd. wiecz.), s. 4.

⁵¹ TOŁŁOCZKO, „Gmach Sejmu Ustawodawczego”, s. 38.

⁵² Tego właśnie dnia poświęcono salę plenarną, umożliwiając inauguracyjne posiedzenie Sejmu 10 II 1919 r.

⁵³ TOŁŁOCZKO, „Gmach Sejmu Ustawodawczego”, s. 39–40.

czenia, a także być może usunięcie pełnych ścian od południa, które zastąpione zostały arkadami, dały fatalny efekt. Mówcy nie było w ogóle słychać, posłowie uskarżali się na złe warunki pracy i już wiosną 1919 r. sprawa budowy nowej sali posiedzeń została podjęta zarówno w debacie publicznej, jak i podczas obrad sejmowych⁵⁴. Uchwałą na tzw. wniosek nagły wniesiony przez grupę posłów „w sprawie dodatkowych budowli do istniejącego gmachu Sejmowego” na posiedzeniu Sejmu 2 sierpnia 1919 r. postanowiono przeznaczyć 5 000 000 marek na budowę sali amfiteatralnej, pawilonu dla marszałka i domu dla posłów⁵⁵. Najbardziej w sprawę rozbudowy zaangażował się poseł Hipolit Słiwiński, architekt z zawodu, który zasugerował, aby amfiteatralną salę posiedzeń dobudować od południa do gmachu szkolnego, a za nią hotel⁵⁶.

Wczesną jesienią 1919 r. doszło do zorganizowania zamkniętego konkursu, do którego zaproszono sześciu architektów reprezentujących największe ośrodki: Adama Ballenstedta, Stefana Cybichowskiego, Rogera Sławskiego, Czesława Przybylskiego, Mariana Lalewicza, Ludwika Wojtyczkę, Kazimierza Wyczyńskiego i Jana Zawiejskiego⁵⁷. Termin nadsyłania projektów wyznaczono na 15 października 1919 r.⁵⁸ W doborze zaproszonych architektów wyraźnie przebija swoisty parytet, chęć równego potraktowania wybitnych twórców z wszystkich trzech dawnych zaborów, a jednocześnie przedstawiciele zarówno młodszego, jak i starszego pokolenia.

Nadesłane propozycje, m.in. Czesława Przybylskiego i Mariana Lalewicza, pod koniec października wystawiono w gmachu sejmowym⁵⁹. Sprawą oceny projektów konkursowych zajmowała się komisja sejmowa i po kilku posiedzeniach zdecydowała o wyborze do realizacji projektu Przybylskiego⁶⁰. Jak pisano, „projekt ten jest przede wszystkim najtańszy, gdyż wykonanie jego pociągnie za sobą koszt 7 i pół miliona marek, gdy wykonanie innych kosztowałoby 20 do 30 milionów. Ponieważ gmach projektowany ma być budowlą jedynie prowizoryczną, więc rozmiar kosztów był tu decydującym kryterium”⁶¹.

Wydarzenia wojny polsko-bolszewickiej pokrzyżowały plany realizacji wybranego projektu, nie doszło też do publikacji projektów pokonkursowych, a rysunek konkursowy Lalewicza z 1919 r., ukazujący jego wizję sali sejmowej, opublikowany został dopiero w 1924 r. w „Południu” (il. 15)⁶². Ocalał też projekt domu poselskiego Zawiejskiego⁶³. Jak się wydaje, znamy także szkice do zwycięskiego projektu Przybylskiego, które zreprodukowane zostały na łamach „Architektury i Budownictwa” w 1936 r.⁶⁴ Wynika z nich,

⁵⁴ BARANIEWSKI, *Kazimierz Skórewicz*, s. 115; WIERZBICKA, *Budynki Sejmu i Senatu*, s. 27. „Nowiny sejmowe. Przebudowa sali sejmowej”, *Kurier Polski*, nr 181 (17 VII 1919), s. 4.

⁵⁵ *Sprawozdanie Stenograficzne z 84 Posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 2 sierpnia 1919 r.* (Warszawa: Sejm Ustawodawczy, 1919), szp. 55–56.

⁵⁶ BARANIEWSKI, *Kazimierz Skórewicz*, s. 116.

⁵⁷ „Przebudowa gmachu sejmowego”, *Dziennik Zarządu m. st. Warszawy*, nr 41 (1919), s. 9; WIERZBICKA, *Budynki Sejmu i Senatu*, s. 27–29; EAD., „Niezrealizowana dzielnica sejmowa”, s. 77–78.

⁵⁸ „Wiadomości polityczne. Przebudowa gmachu sejmowego”, *Kurier Polski*, nr 235 (10 IX 1919), s. 2; BARANIEWSKI, *Kazimierz Skórewicz*, s. 116–117; Michał WIŚNIEWSKI, *Ludwik Wojtyczko. Krakowski architekt i konserwator zabytków pierwszej połowy XX wieku* (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2003), s. 132.

⁵⁹ „Z miasta”, *Kurier Warszawski*, nr 298 (28 X 1919; wyd. por.), s. 3.

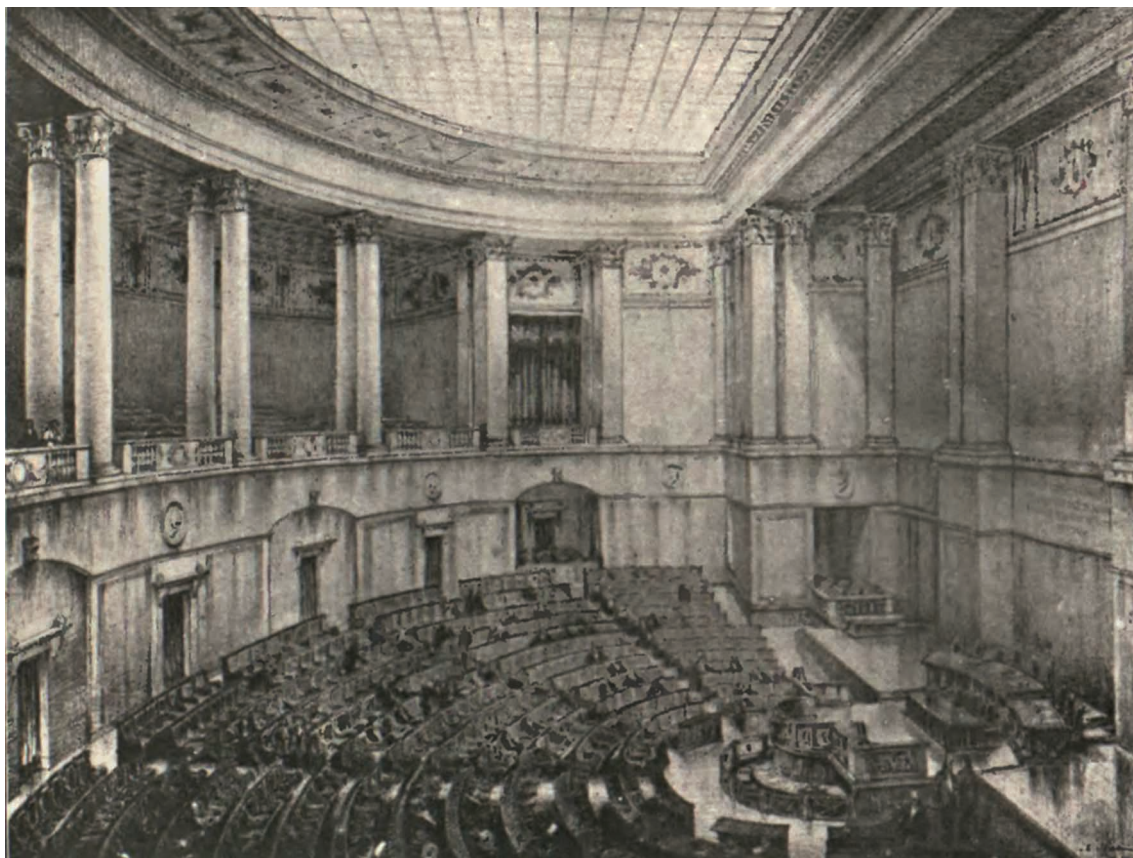
⁶⁰ „W komisjach sejmowych”, *Kurier Warszawski*, nr 309 (8 XI 1919; wyd. wiecz.), s. 4.

⁶¹ *Ibid.*

⁶² *Południe*, nr 1 (1924), s. 18.

⁶³ Jacek PURCHLA, *Jan Zawiejski. Architekt przełomu XIX i XX wieku* (Warszawa: PWN, 1986), s. 240–241.

⁶⁴ *Architektura i Budownictwo*, nr 8-9-10 (1936), s. 280, 351–352. Wprawdzie anonimowy autor zestawienia prac Przybylskiego opisał je datą 1922, ale wszystko wskazuje na to, że popełnił błąd zamieniając daty na szkicach do sali sejmowej ze szkicami nowej sali dla Senatu, które opisał datą 1919, a wtedy polski parlament był jeszcze jednoizbowy.



15. Marian Lalewicz, konkursowy projekt sali plenarnej Sejmu RP z 1919 r.
Repr. wg „Południe” 1924, nr 1, wklejka po s. 18

że architekt projektował dostawienie nowej sali od południa kompleksu jako samodzielnego budynku zwróconego frontem na zachód, z własnym wejściem od ul. Wiejskiej, połączonego z budynkiem Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego jedynie łącznikiem wiodącym do dawnego wejścia głównego (il. 16).

Zgodnie z konstytucją marcową 1921 r. parlament II Rzeczypospolitej miał zostać powiększony o izbę wyższą – Senat. Sprawa wyborów przypadła na rok 1922 i dopiero 26 maja tegoż roku rada ministrów przyjęła wniosek ministra robót publicznych w sprawie pomieszczenia i budowy nowego gmachu dla Senatu⁶⁵. Najpewniej wtedy powstały szkice Przybylskiego, znane ze wspomnianej publikacji okolicznościowej w „Architekturze i Budownictwie” (il. 17–18)⁶⁶. Tym razem architekt założył dostawienie budynku z salą obrad od południa, do fasady Instytutu, na osi. Dawne wejście główne stałoby się głównym wejściem z Instytutu do nowego obszernego westybulu, z którego dwa wejścia od południa wiodłyby do obszernej sali obrad ustawionej na osi północ-południe. Składałaby się z podkowy ław senackich, ujętej z trzech stron obszernymi prostokątnymi łozami z miejscami dla prasy i obserwatorów, a od południa z półkuliście zamkniętej części prezydialnej, otoczonej kuluarem w postaci obejścia.

Ostatecznie w lipcu 1922 r. uchwalono nową ordynację i sprawa rozwiązania problemu siedziby dla drugiej izby parlamentu stała się pilna⁶⁷. Na budowę gmachu nie było jednak

⁶⁵ „Kronika polityczna”, *Kurier Warszawski*, nr 143 (27 V 1922; wyd. por.), s. 2.

⁶⁶ *Architektura i Budownictwo*, nr 8-9-10 (1936), s. 279, 351.

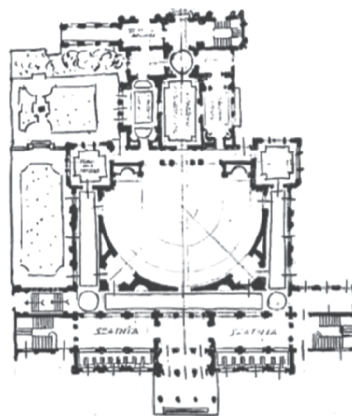
⁶⁷ Bożena WIERZBICKA, „Sala Senatu polskiego parlamentu – przed rokiem 1939 i obecnie”, *Kronika Warszawy*, nr 4



SZKIC ELEWACJI



WIDOK SALI SEJMOWEJ



PLAN

1:1000

16. Czesław Przybylski, szkice do konkursowego projektu sali plenarnej Sejmu RP z 1919 r.
Repr. wg „Architektura i Budownictwo” 1936, nr 8-10, s. 280

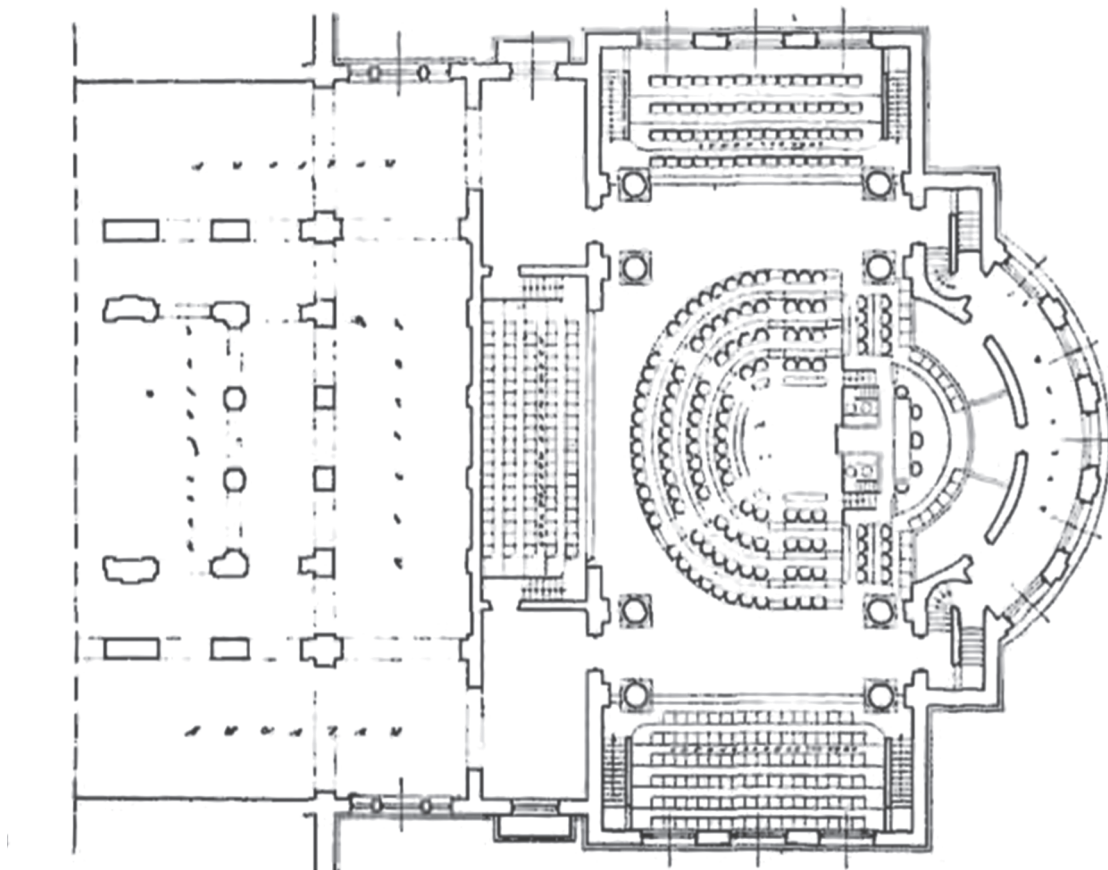
środków i pod koniec sierpnia 1922 r. zdecydowano, że na potrzeby wyższej izby parlamentu zostanie zaadaptowany dawny budynek lazaretu Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego, który tymczasem (od 1918 r.) pełnił funkcję siedziby Instytutu Bakteriologicznego⁶⁸. Adaptacja budynku pozostawała w gestii Ministerstwa Robót Publicznych i jej projekt sporządził któryś z etatowych architektów tego urzędu. Przebudowę tę przeprowadzono pomiędzy połową września a listopadem 1922 r., tak że nowo wybrany Senat pierwszej kadencji inaugurujący swoją działalność mógł go objąć we władanie 28 listopada⁶⁹. Prace objęły przede wszystkim wnętrza, które dostosowano do nowych potrzeb, a elewacje praktycznie pozostały niezmienione (il. 19). Budynek wyposażono w standardowe meble kupione na drodze przetargu⁷⁰. Posiedzenia plenarne Senatu odbywały się naprzemiennie z posiedzeniami Sejmu w sali plenarnej gmachu głównego.

(1994), s. 35–42; EAD., „O salach dla senatu dawniej i dwóch projektach współczesnych”, *Kronika Warszawy*, nr 1 (2019), s. 50–62.

⁶⁸ „Przed wyborami. Lokal dla Senatu”, *Gazeta Warszawska*, nr 232 (25 VIII 1922), s. 3; „Wiadomości polityczne. Lokal dla senatu”, *Kurier Polski*, nr 231 (24 VIII 1922), s. 3.

⁶⁹ „Budowa gmachu dla Senatu rozpocznie się w miesiącu bieżącym”, *Kurier Informacyjny i Telegraficzny*, nr 130 (6 IX 1922), s. 2; „Pożar w sejmie”, *Kurier Warszawski*, nr 285 (17 X 1922; wyd. por.), s. 3; „Siedziba Senatu. Buduje się skrzydło w gmachu Sejmowym”, *Przegląd Wieczorny*, nr 213 (22 IX 1922), s. 2; „Wiadomości bieżące. Z miasta”, *Kurier Warszawski*, nr 288 (20 X 1922; dod. por.), s. 2; „Przed pierwszym posiedzeniem sejmu i senatu”, *Kurier Warszawski*, nr 308 (9 XI 1922; dod. por.), s. 2.

⁷⁰ „Ogłoszenie konkursu na dostawę mebli do Senatu”, *Kurier Poranny*, nr 281 (15 X 1922), s. 11.



17. Czesław Przybylski, szkic rzutu sali plenarnej Senatu RP z 1922 r.
Repr. wg „Architektura i Budownictwo” 1936, nr 8-10, s. 279

W literaturze pojawia się informacja o drugim konkursie na rozbudowę siedziby Sejmu, przeprowadzonym w 1922 r.⁷¹ Waldemar Baraniewski ustalił, że w listopadzie tegoż roku prasa donosiła o zamiarze zorganizowania takiego konkursu⁷². Wielu badaczy przyjęło więc, że konkurs ten odbył się, ponownie wziął w nim udział Lalewicz, a wygrał projekt Przybylskiego⁷³. Niestety, mimo drobiazgowej kwerendy nie udało mi się tej informacji potwierdzić źródłowo. Jedynym potwierdzeniem tego konkursu jest publikacja na łamach „Architektury i Budownictwa” z 1936 r.⁷⁴ Wszystko wskazuje na to, że zreprodukowane w piśmie szkice do projektu sali sejmowej powstały w związku z konkursem, który Przybylski wygrał w 1919 r., a w 1922 r. do ogłoszenia drugiego konkursu na gmach Sejmu nie doszło.

W niezmienionej formie gmach sejmowy funkcjonował do czasu przebudowy zaprojektowanej przez Kazimierza Skórewicza⁷⁵. Jako urzędnikowi odpowiedzialnemu za re-

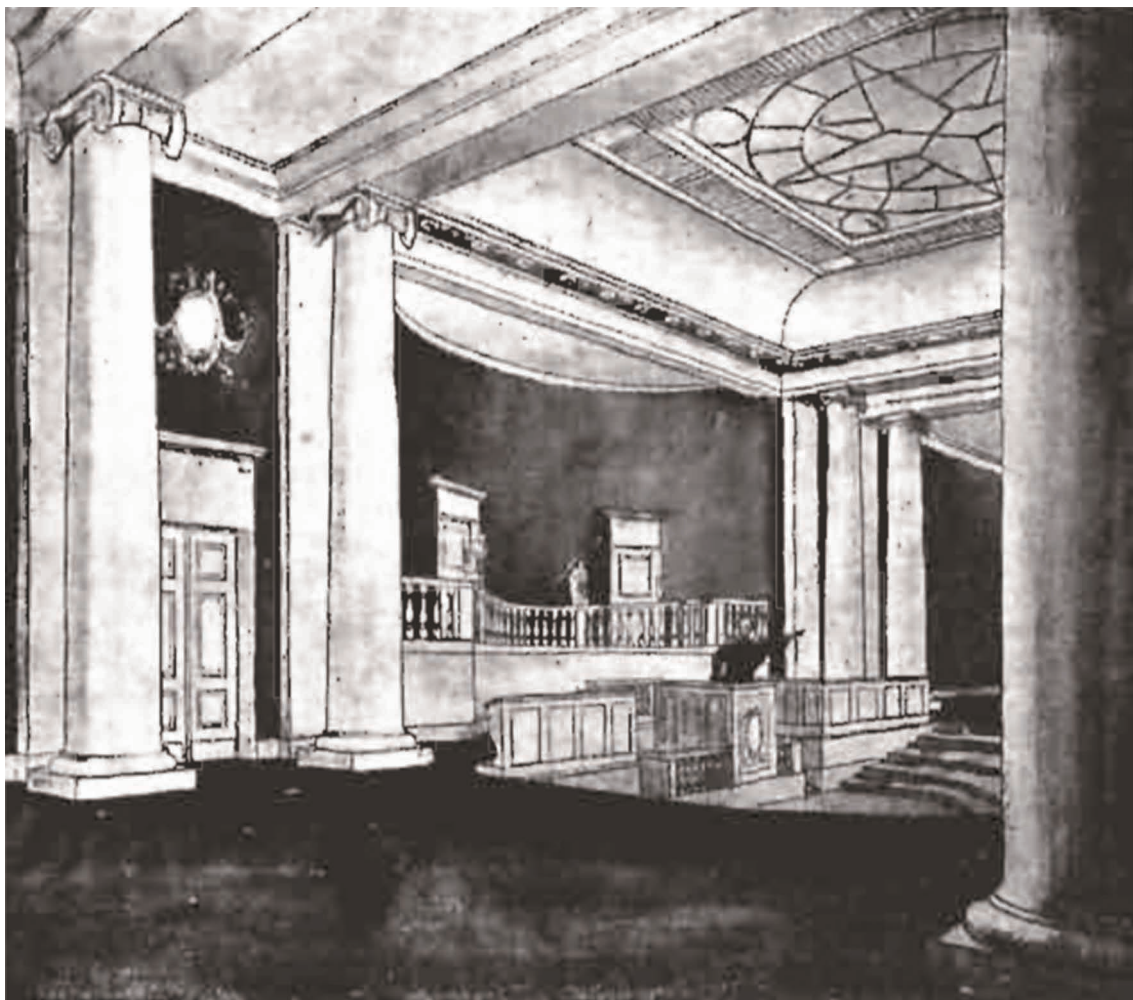
⁷¹ *Konkursy architektoniczne w Polsce w latach 1918–1939*, red. Olgierd CZERNER (Wrocław: Muzeum Architektury i Odbudowy, 1970), s. nlb.; Grażyna JONKAJTYŚ-LUBA, *Czesław Przybylski* (Warszawa: Arkady, 1989), s. 14.

⁷² „Nowe gmachy Sejmu i Senatu. Będzie ogłoszony konkurs”, *Express Poranny*, nr 49 (18 XI 1922), s. 1; zob. BARANIEWSKI, *Kazimierz Skórewicz*, s. 118.

⁷³ BARANIEWSKI, *Kazimierz Skórewicz*, s. 118–120; CZAPELSKI, *Gmachy Sejmu i Senatu*, s. 18; Iwona LUBA, *Duch romantyzmu i modernizacja. Sztuka oficjalna Drugiej Rzeczypospolitej* (Warszawa: Neriton, 2012), s. 170.

⁷⁴ *Architektura i Budownictwo*, nr 8-9-10 (1936), s. 280, 351–352.

⁷⁵ WIERZBICKA, *Budynki Sejmu i Senatu*, s. 29–46; EAD., *Sejm i Senat*, s. 14–20; EAD., *Gmachy i wnętrza sejmowe*, s. 156–160; BARANIEWSKI, *Kazimierz Skórewicz*, s. 120–146 (tamże pełna analiza gmachu i szczegółowa dokumentacja). Por. też: CZAPELSKI, *Gmachy Sejmu i Senatu*, s. 18–34.



18. Czesław Przybylski, szkic widoku sali plenarnej Senatu RP z 1922 r.
Repr. wg „Architektura i Budownictwo” 1936, nr 8-10, s. 279

prezentacyjne gmachy państwa powierzono mu sporządzenie projektu bez konkursu. W latach 1925–1928 nie tylko dostawiono od południa na osi korpusu półcylicyryczną salę plenarną z otaczającymi ją kuluarami, a na jej osi gmach hotelu poselskiego z salami dla komisji na parterze, lecz także przebudowano niektóre wnętrza dawnego Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego. Jego westybul na osi przekształcony został na obszerny, dwukondygnacyjny hol, biblioteka i czytelnia zostały powiększone kosztem niepotrzebnych już starych kuluarów, a gabinety marszałka i jego zastępców odremontowano.

Uruchomienie w marcu 1928 r. nowej sali plenarnej umożliwiło podjęcie przebudowy dawnej sali specjalnie na potrzeby Senatu, a większość prac przeprowadzono w ciągu przerwy wakacyjnej 1928 r.⁷⁶ Prace rozpoczęto w ostatnich dniach lipca, a uroczysta inauguracja sali odbyła się 10 listopada. Zmiany zaprojektował Stanisław Miecznikowski i pod jego kierunkiem je przeprowadzono⁷⁷. Senat liczył zaledwie 111 senatorów, dlatego salę znacznie skrócono od południa, wygospodarowując kolejne pomieszczenia konferencyjne, a jej wnętrza zmodernizowano. Przede wszystkim zasłonięto żeliwne konstrukcje

⁷⁶ „W remontowanym gmachu sejmowym”, *Wieczór Warszawski*, nr 106 (30 VIII 1928), s. 3.

⁷⁷ „Senat otrzyma nową salę obrad. Przebudowa dawnej sali obrad Sejmu”, *Nowy Dziennik*, nr 200 (26 VII 1928), s. 2; „Przebudowa sali Senatu”, *Robotnik*, nr 258 (15 IX 1928), s. 2.



19. Siedziba Senatu RP w zaadaptowanym lazarecie Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego, fotografia po 1922 r. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe, 1-A-1215-1

i dekoracje z czasów Orłowskiego, zatapiając je we wnętrzach marmoryzowanych doryckich kolumn dźwigających proste belkowanie (il. 20). Marmoryzacja pokryła także ściany części prezydialnej i trzony kolumn w częściach bocznych. Pod girlandowym fryzem na belkowaniu w apsydzie pojawiła się majuskułowa inskrypcja o tej samej treści co poprzednia, umieszczona niegdyś nad niszą, a później niefortunnie kolidująca z krucyfiksem ustawionym na kluczu arkady (il. 21). W sali pojawił się nowy meblaż z jasnego drewna: fotele dla posłów obite skórą, ustawione po pięć w trzech ciągach, w ośmiu rzędach, pełny dekorowany rombowo parapet galerii i nowe wyposażenie prezydium w postaci stołów, foteli, ław i mównicy zdobionych pionowymi listwami z dekoracją kostkową. Wymieniono także wazy na parapetach łóż naczelnika i ambasadorskiej. Pierwotne kraterki zastąpiono urnami z girlandami.

Ostateczną zagładę dawnym budynkom Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego przyniosła II wojna światowa. W stosunkowo niezłym stanie przetrwał budynek hotelu poselskiego, a sala plenarna Skórewicza nadawała się do dobudowy. Zdecydowano jednak o całkowitej rozbiórce zrujnowanych budynków poszkolnych i zbudowaniu na ich miejscu nowego kompleksu według projektu Bohdana Pniewskiego⁷⁸.

Jedyny ocalały element XIX-wiecznego kompleksu Instytutu to dawny lazaret zaprojektowany przez Jabłońskiego, przebudowany w 1922 r. na siedzibę Senatu, po II wojnie

⁷⁸ Bohdan Pniewski 1897–1965, red. Andrzej ROTTERMUND (Warszawa: Muzeum Narodowe w Warszawie, 1967); WIERZBICKA, *Budynki Sejmu i Senatu*, s. 47–63; EAD., *Sejm i Senat*, s. 21–31; EAD., *Gmachy i wnętrza sejmowe*, s. 199–206; CZAPELSKI, *Bohdan Pniewski*, s. 224–228; ID., *Gmachy Sejmu i Senatu*, s. 35–43.

światowej zaś początkowo użytkowany jako siedziba Kancelarii Rady Ministrów, a następnie jako tzw. Budynek G, przystosowany do potrzeb posiedzeń komisji sejmowych, obecnie nazywany Starym Budynkiem Komisji Sejmowych.

Odzyskanie niepodległości dla Warszawy oznaczało rozpoczęcie odbudowy narodowej tożsamości miasta. Pierwsze destrukcje symboli rosyjskiej władzy przeprowadzono jeszcze w czasie niemieckiej okupacji. Z gmachów publicznych skuwano dwugłowe orły, usuwano rosyjskie inskrypcje, rozbierano pomniki – tzw. pomnik Polaków poległych za wierność carowi usunięto z pl. Zielonego w marcu 1917 r. na podstawie decyzji z 21 lutego 1917 r., a pomnik Iwana Paskiewicza sprzed Pałacu Namiestnikowskiego wywieziono 19 października 1917 r.⁷⁹ Satyryk „Muchy” dworował: „Stracił zielony pomnik Plac Zielony. Pono i wszarz Paskiewicz też będzie zniesiony. Przyznać trzeba, że pomysł ten był niezły wcale: Na kule dla moskali pójdą ich metale”⁸⁰.

Jeszcze w czerwcu 1917 r. zdjęto kopułę z dachu, a w październiku i listopadzie 1917 r. obtłuczono ceramiczną fasadę w stylu staroruskim z cerkwi św. Tatiany Rzymianki urządzonej w latach 1893–1898 w Pałacu Staszica. Wkrótce, bo już w pierwszych dniach 1919 r., otwarta została debata na temat przyszłości cerkwi warszawskich i mimo głosów sprzeciwu optujących za ich pozostawieniem i adaptacją na potrzeby innych wyznań w większości rozebrano bądź przebudowano⁸¹.

Jednym z elementów symbolicznego przejmowania znaków było także obejmowanie we władanie Polaków ważnych gmachów publicznych. Proces ten miał oczywiście aspekt praktyczny, ale nie wolno zapominać też o znaczeniu ideowym podejmowanych wówczas działań. Z reguły w gmachach pozostających w dyspozycji określonych rodzajów organów lokowano instytucje analogiczne. Wojsko przejęło większość koszar i gmachy miejskie, takie jak Pałac Saski będący siedzibą sztabu generalnego. Sądy pozostały w gmachach pałaców użytkowanych na potrzeby sądów w czasach rosyjskich, Rada Ministrów objęła w posiadanie Pałac Namiestnikowski, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zajęło pałac Zamoyskich przy ul. Nowy Świat 67/69 (pozostający od 1867 r. w rękach rosyjskich władz wojskowych), a Ministerstwo Spraw Zagranicznych objęło w posiadanie Collegium Nobilium przy Miodowej, w czasach rosyjskich wykorzystywane przez kancelarię gubernatora. Ministerstwo Apropowizacji ulokowano w budynku rosyjskiej żandarmarii i ochrony u zbiegu Żurawiej i Poznańskiej.

Państwo polskie u progu niepodległości było tak biedne, że przez pierwsze trzy lata, do czasu wzniesienia siedziby PKO u zbiegu Świętokrzyskiej i Jasnej (proj. Józef Handzelewicz), nie zbudowano ani jednego nowego, dużej skali budynku publicznego, ograniczając się jedynie do adaptacji i powierzchniowych remontów zastanego zasobu i budowy mieszkań dla urzędników⁸². Dlatego nie należy tracić z pola widzenia aspektu praktycznego podejmowanych działań, ale trudno odmówić też wymowy symbolicznej aktowi przebudowania odwiedzanej przez członków rodziny carskiej rosyjskiej szkoły na siedzibę polskiego parlamentu. Mimo ograniczonych środków w kilkanaście miesięcy w Warszawie udało się

⁷⁹ „Ewakuacja Paskiewicza”, *Goniec Poranny*, nr 522 (20 X 1917), s. 1.

⁸⁰ „Pomnikowa sprawa”, *Mucha*, nr 16 (1917), s. 3.

⁸¹ Andrzej GOLIMONT, „Ostańce i miejskie legendy – losy pozostałości po prawosławnej katedrze p.w. Aleksandra Newskiego w Warszawie”, *Elpis. Czasopismo teologiczne katedry teologii prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku* 22 (2020), s. 76.

⁸² „Ile zbudowaliśmy w ciągu roku”, *Głos Warszawy*, nr 14 (28 X 1922), s. 1.



20. Sala plenarna Senatu RP po przebudowie według projektu Stanisława Miecznikowskiego, widok na widownię, fotografia po 1928 r. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe, 1-A-1215-3

zbudować nową narrację tożsamościową, skonstruować nowy pejzaż kulturowy, poprzez nadanie nowych funkcji, a więc i znaczeń miejscom i budynkom.

Nowy gmach Sejmu planowano tam, gdzie wznosiła się cerkiew św. Michała Archanioła Litewskiego Pułku Lejbgwardii. Felietonista „Robotnika” Zygmunt Kisielewski w trakcie rozbiórki tej cerkwi pisał: „Z sykiem i zgrzytem leciały zrudziałe, zardzewiałe szmaty blaszane, tocząc się po gzymsach, dźwięcznie rozbijając o węgły i grube, pękate, brzydkie kolumnienki. [...] słyszałem w zgrzycie i dzwonieniu strąconych blach, w skrzypie i trzaskaniu rozbijanych belkowań cerkwi błogi rytm wyzwania się duszy społecznej z nalotu brudu i nędzy niewoli [...] to z duszy polskiej zdzierano rdzę i okucia kajdanów półtorawiekowej niewoli. [...] Odszedł na północ, cofnął się w komysze i tajgi najeżdźca i z wolna zaczyna się swobodny rozrost narodu, a rozwijając się musi z duszy swej zdziierać ślady niewoli, jak te rude, plugawe, paskudne cerkwie, urągające nam pomniki katorżniczej przeszłości. [...] Na tym pięknym placu winien w ciągu lat zabłysnąć marmurami okazały gmach Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, dotąd mieszczący się w obszarpanej budzie, na której gospodarze zapomnieli zatrzeć porządnie ślady liter rosyjskich”⁸³. Niestety tych marzeń nie udało się urzeczywistnić.

⁸³ Zysław [Zygmunt KISIELEWSKI], „Cerkiew w Alejach Ujazdowskich”, *Robotnik*, nr 96 (7 IV 1922), s. 2.



21. Sala plenarna Senatu RP po przebudowie według projektu Stanisława Miecznikowskiego, widok na część prezydialną, fotografia po 1928 r. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe, 1-A-1215-2

The First Seat of the Parliament of the Second Polish Republic. Addenda et Corrigenda

When Poland regained independence and reunited its territory following over a 100 years of partitions, Warsaw could not boast edifices that were able to satisfy the needs of a state's capital. The existing public buildings were in their majority a legacy from the Russian partition. Within this territory the Russian state had invested in military structures and Orthodox sacral architecture, as well as educational edifices, while buildings meant to serve culture, science, the judiciary, and first of all administration were lacking.

The debate over the seat of the Parliament of the revived state began in October 1918, promptly reaching the decision that the raising of a new building complex for the purpose should be postponed, while the problem should be solved through adapting for the purpose an already existing building, preferably non-historic. The building selected was the Alexandrian-Mariinsky Institute soon converted to serve the new function. On 22 November 1918, the Council of Ministers decided that it was to be altered to become the Parliament (*Sejm*), with the adaptation works launched on 20 December that year, and with the new Parliament seat blessed already on 9 February 1919, the designers being: Kazimierz Tołłoczko, Romuald Miller, and Tadeusz Szanior. Its exterior having essentially remained unaltered, the buildings was thoroughly transformed inside, gaining new installations and a new interior arrangement to provide facilities for parliamentary commissions, a lobby, offices, a restaurant, and a reading room. The plenary hall was organized in the old lecture hall which was elongated for the purpose; additionally, the presidium space was organized and appropriate furniture provided. The only ambitious, albeit unaccomplished element of the new *Sejm* complex was the ceremonial entrance gate. Regrettably, the latter project could not be implemented owing to financing shortage. The description of the

works on the edifice, meant to be conducted in 50 days, demonstrates the degree of heroism of 300 workers organized in shifts, supervised by three architects, and labour carried out under extreme winter conditions.

Already on 2 August 1919, the decision was made to hold a closed architectural design competition for the new *Sejm* hall. In November 1919, Czesław Przybylski's design was selected, however the outbreak of the Polish-Soviet War aborted the construction plans. In 1921, it was decided that an upper house, Senate, would be added to the Polish Parliament. In 1922, Przybylski sketched the design of a new Senate building, yet sufficient financing was lacking to raise it, and merely an adaptation of the former school field hospital to serve as offices was carried out. The Senate sessions alternated with the *Sejm* ones in the plenary hall of the main edifice. The *Sejm* building operated unchanged until the alterations designed by Kazimierz Skórewicz. In 1925–1928, a new plenary hall with a lobby, a hotel for deputies with rooms for commissions, were added, while some interiors in the old edifice were altered. This enabled the reconstruction of the old plenary hall after Stanisław Miecznikowski's design to serve the needs of the Senate.

Upon Poland regaining independence Warsaw had to start restoring its national identity. Already during the WW I German occupation the removing of the traces of the Russians' presence had begun, following which Orthodox churches were dismantled. One of the elements of the meaningful taking over of symbols was the process of Poles regaining the use of major public buildings. Obviously, not overlooking the practical aspect of the undertaken actions, the symbolic undertone of turning the educational institution once visited by Russian Tsar's family members into the seat of the Polish Parliament cannot be underestimated.

Translated by Magdalena Iwińska

Bibliografia:

Baraniewski, Waldemar. *Kazimierz Skórewicz. Architekt, konserwator, historyk architektury, 1866–1950*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2000.

Czapelski, Marek. *Gmachy Sejmu i Senatu*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2009.

Czapelski, Marek. *Bohdan Pniowski – warszawski architekt XX wieku*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2008.

Golimont, Andrzej. “Ostańce i miejskie legendy – losy pozostałości po prawosławnej katedrze p.w. Aleksandra Newskiego w Warszawie.” *Elpis. Czasopismo teologiczne katedry teologii prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku* 22 (2020): 69–77.

Jarozewski, Tadeusz S. “Sztuka i technika w Warszawie w roku 1870.” W *Sztuka a technika. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Szczecin, listopad 1987*, 185–200. Warszawa: PWN, 1991.

Jonkajtys-Luba, Grażyna. *Czesław Przybylski*. Warszawa: Arkady, 1989.

Konkursy architektoniczne w Polsce w latach 1918–1939, redakcja Olgierd Czerner. Wrocław: Muzeum Architektury i Odbudowy, 1970.

Luba, Iwona. *Duch romantyzmu i modernizacja. Sztuka oficjalna Drugiej Rzeczypospolitej*. Warszawa: Neriton, 2012.

Omilanowska, Małgorzata. “Żelazo w architekturze. Początki zastosowania konstrukcji żelaznych w warszawskiej architekturze XIX wieku.” W *Kreacja – Konstrukcja – Rekonstrukcja. Studia z architektury XIX–XXI wieku*, 273–298. Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 2016.

Omilanowska, Małgorzata. *Świątynie handlu. Warszawska architektura doby wielkomiejskiej*. Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 2004.

Paszkiewicz, Piotr. *Pod berłem Romanowów. Sztuka rosyjska w Warszawie 1815–1915*. Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 1991.

Paszkiewicz, Piotr. *W służbie imperium rosyjskiego 1721–1917. Funkcje i treści ideowe rosyjskiej architektury sakralnej na zachodnich rubieżach cesarstwa i poza jego granicami*. Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 1999.

Purchla, Jacek. *Jan Zawiejski. Architekt przełomu XIX i XX wieku*. Warszawa: PWN, 1986.

Trybuś, Jarosław. *Warszawa niezaistniała. Niezrealizowane projekty urbanistyczne i architektoniczne Warszawy dwudziestolecia międzywojennego*. Łódź: Dom Wydawniczy Księży Młyn, 2012.

Wierzbicka, Bożena. *Budynki Sejmu i Senatu*. Warszawa: PWN, 1991.

Wierzbicka, Bożena. *Sejm i Senat. Architektura i wnętrza*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1993.

Wierzbicka, Bożena. *Gmachy i wnętrza sejmowe w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1998.

Wierzbicka, Bożena. “Niezrealizowana dzielnica sejmowa na Ujazdowie.” W *Skarpa warszawska. Materiały sesji naukowej Warszawa 28–29 maja 1993*, redakcja Bożena Wierzbicka, 77–83, Warszawa: Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, 1993.

Wierzbicka, Bożena. “Sale Senatu polskiego parlamentu – przed rokiem 1939 i obecnie.” *Kronika Warszawy*, nr 4 (1994): 35–42.

Wierzbicka, Bożena. "O salach dla senatu dawniej i dwóch projektach współczesnych." *Kronika Warszawy*, nr 1 (2019): 50–62.

Wiśniewski, Michał. *Ludwik Wojtyczko. Krakowski architekt i konserwator zabytków pierwszej połowy XX wieku*. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2003.